

ideologicznej oznaczało marginalizację na scenie polityki międzynarodowej. Czynnikiem ideologiczny był sztandarowym wyznacznikiem działań państw arabskich po II wojnie światowej.

Integralna część studium poznawczego stanowi zestawienie bibliograficzne zatytułowane „Wybrana bibliografia”, gdzie wskazuje się: materiały źródłowe, monografie i opracowania, rozprawy i artykuły, Internet.

Andrzej Chodubski

Joanna Marszałek-Kawa, Daniel Kawa, *Polska droga do Unii Europejskiej i jej odzwierciedlenie w prasie niemieckiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, ss. 323.

Rozpoznawanie współczesnych przemian ustrojowych w Polsce w kontekście kształtowania nowego ładu europejskiego jest ważnym wyzwaniem nauk społecznych, a w tym zwłaszcza istotne jest ukazywanie ich recepcji przez różne państwa i narody. Ze względu na dziedzictwo przeszłości, terazniejsze przemiany polityczne oraz wyzwania przeszłości szczególnie jest postępowanie spraw polskich przez Niemcy. Państwo to w istotnej mierze oddziaływało na kształtowanie tożsamości polskiej w przeszłości oraz współcześnie jest siłą determinującą pozycję Polski w ładu europejskim. Dlatego też z uznaniem należy odnieść się do podjęcia próby naświetlenia starań Polski na drodze do Unii Europejskiej, prezentowanych w prasie niemieckiej.

Istotę problemu poznawczego zaprezentowano w dwóch rozdziałach opracowania; w pierwszym przypomniano najważniejsze ogniwa procesu starań Polski na drodze do wejścia do struktur Unii Europejskiej, a w drugim ukazano obraz Polski w prasie niemieckiej w końcowym etapie negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską.

Zasadniczą prezentację problemu poznawczego poprzedza „Wstęp”, w którym wskazuje się na aktualność poznawczą zagadnienia, na uwarunkowania przemian zachodzących w Polsce i Europie oraz na kluczowe kwestie międzynarodowe ujawniające się od początku lat 90. Podkreśla się, że ujawniło się wtedy „nowe marzenie” – uznane autorytety moralne, przedstawiciele świata nauki, politycy zgodnie przyznali, iż nad-

szedł czas, aby przywrócić Polskę Europie; wobec konieczności budowy nowej formuły współpracy w sprawach bezpieczeństwa i obronności kraju podjęto działania na rzecz przyjęcia do NATO oraz w kierunku rozpoczęcia rokowań z Unią Europejską. Niemcy jako sąsiad Polski popierały te starania, zyskały nawet miano „advokata Polski”. Włączenie jednak Polski do struktur zachodnioeuropejskich wymagało dokonania zmian zarówno w priorytetach polskiej polityki zagranicznej, jak i przede wszystkim dokonania radykalnych przeobrażeń w ładzie ustrojowym kraju, a w tym społeczno-gospodarczym.

W rozdziale pierwszym pt. „Od idei «powrotu do Europy» do Traktatu Europejskiego” wyodrębniono jako podstawowe kwestie poznawcze zagadnienia; 1. Krótka historia negocjacji Polski z Unią Europejską; 2. Ostatnie kroki ku integracji; 3. Nicea albo śmierć; 4. Obawy związane z akcesją; 5. Ostatnie przygotowania; 6. Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego. Zagadnienie to poprzedza „Wprowadzenie” a kończy „Podsumowanie”. Wykład rozpoczyna się mottem zapożyczonym z przemówienia Jana Pawła II: „Polska ma pełne prawo, aby uczestniczyć w ogólnym procesie postępu i rozwoju świata, zwłaszcza Europy. Integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską. Doświadczenie dziejowe: jakie posiada Naród polski, jego bogactwo duchowe i kulturowe mogą skutecznie przyczynić się do ogólnego dobra całej rodziny ludzkiej, zwłaszcza do umacniania pokoju i bezpieczeństwa w Europie...” (s. 7).

We „Wprowadzeniu” wskazuje się, że w 1989 r. nastąpił przełom w rozwoju politycznym Polski; ważne w tym względzie były ustalenia zawarte 7 kwietnia 1989 r. przy tzw. Okrągłym Stole; dalsze ich urzeczywistnianie nastąpiło po wyborach parlamentarnych 4 czerwca 1989 r. W polskiej polityce pojawiły się dwa najważniejsze priorytety. Zarówno partie lewicowe, jak i ugrupowania prawicowe opowiadały się za podjęciem działań na rzecz przyjęcia do NATO i struktur Unii Europejskiej, co wiązało się z potwierdzeniem miejsca Polski w Europie.

Odwołując się do dziejów procesu integracji z Unią Europejską zauważa się w wykładzie, że pierwsze ogniwa ujawniły się już we wrześniu 1988 r. Było to nawiązanie kontaktów dyplomatycznych z EWG, rok później (w lipcu 1989 r.)

utworzono przy Wspólnotach Europejskich Misje Polska; w ślad za tym nastąpiły działania dyplomatyczne na rzecz podjęcia rokowań w sprawie połączenia Polski z instytucjami unijnymi. Wskazywano przede wszystkim na kanon warunków, jakie musiała spełniać Polska, by rokowania stały się realne. Wśród nich ważne znaczenie miało przestrzeganie praw człowieka, wprowadzenie rządów prawa, demokratycznych wyborów, pluralizmu politycznego, wejścia na drogę gospodarki rynkowej.

Przypominano, że oficjalny wniosek o rozpoczęcie negocjacji ze Wspólnotami strona polska złożyła 25 maja 1990 r.; miesiąc później, 21 czerwca, Polska jako pierwszy kraj Europy Środkowej i Wschodniej przedstawiła Komisji Wspólnot Europejskich projekt tekstu układu o stowarzyszeniu ze Wspólnotami. Od tego czasu ujawniały się wciąż nowe ogniwa działań na rzecz stworzenia odpowiednich warunków instytucjonalnych tworzących realną szansę na realizację zobowiązań wspólnotowych. 8 sierpnia 1996 r. powołano do życia Komitet Integracji Europejskiej, jego zadaniem była koordynacja działań na rzecz integracji Polski z UE oraz podejmowanie działań w sferze gospodarczej i społecznej, koordynacja dostosowywania polskiego prawa do norm UE, współpraca z Komisją Europejską w zakresie integracji, opracowywanie i przedstawianie rządowi zagrożeń programów dostosowawczych, projektów, formułowanie opinii w kwestii zgodności projektów aktów prawnych z prawem Unii Europejskiej (s. 17). 28 stycznia 1997 r. Rada Ministrów przyjęła opracowaną przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej Nową Strategię Integracji – przygotowana w celu wykonania uchwały Sejmu RP. Wtedy też trwały prace nad przygotowaniem terminarza działań na rzecz pełnej integracji Polski z strukturami Unii Europejskiej; jednocześnie trwały prace nad przygotowaniem i utrwaleniem nowej ustawy zasadniczej, którą ostatecznie przyjęto 2 kwietnia 1997 r. Z punktu widzenia kształtowania się nowego ładu międzynarodowego sporym był art. 90 ust. 1, w którym stwierdza się: „Rzeczpospolita Polska może na podstawie umowy międzynarodowej przekazać organowi międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach”. Ważny jest z punktu widzenia praktyki międzynarodowej też art. 9 konstytucji określający, że Rzeczpospolita Polska przestrzega

wiążące ją prawa międzynarodowego, nie tylko w stosunkach zewnętrznych, ale również stanowiące własne normy prawne. Rzeczpospolitej Polskę wiąże jednak nie tylko umowa międzynarodowa, ale również szeroko pojmowane prawo międzynarodowe (s. 20).

W czasie starań Polski o przyjęcie do Unii Europejskiej ważnym wydarzeniem stało się włączenie 12 marca 1999 r. Polski do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) – co było znakiem zagwarantowania obywatelom poczucia bezpieczeństwa.

Ustalenia, deklaracje, przemiany ustrojowe, przekształcenia społeczno-gospodarcze wypracowane przez czynniki polskie były przedmiotem zainteresowania państw unijnych, m.in. przybywali przedstawiciele władz państw unijnych w celu zapoznania się z przygotowaniem Polski do włączenia się w struktury unijne; wśród nich znacząca była wizyta kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera w listopadzie 2002 r. Wtedy też otwarto w Warszawie Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego. 13 grudnia 2002 r. na konferencji Rady Europy ustalono datę podpisania traktatu akcesyjnego, co miało odbyć się uroczystie w Atenach 16 kwietnia 2003 r. Podpisanie traktatu akcesyjnego oznaczało uzyskanie przez Polskę statusu „obserwatora”. Obserwatorzy mieli prawo uczestniczyć w pracach Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z prawem zabierania głosu podczas obrad; nie przysługiwało im jednak prawo weta oraz prawo do głosowania.

W procesie przygotowań do przystąpienia Polski do Unii Europejskiej ważnym wyzwaniem było referendum, w którym obywatele mieli odpowiedzieć na pytanie: „Czy wyraża Pan/Pani zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?” Referendum wyznaczono na 7–8 czerwca 2003 r. Referendum przeprowadzono popularyzacją idei integracyjnej; w kampanii informacyjnej wiele działań nie spotkało się z akceptacją opinii publicznej, np. programów telewizyjnych ukazujących różne części Europy jako wspólnoty kulturowo-cywilizacyjne; programy postrzegano jako działania pseudoakademickie (s. 35). W referendum wzięło udział 58,85% elektoratu.

Jednocześnie ze zmaganiem krajów wstępujących do Unii Europejskiej o uzyskanie odpowiedniej frekwencji w referendum akcesyjnym na arenie europejskiej toczyła się niezwykle burzli-

wa debata poświęcona idei przyjęcia Konstytucji Unii Europejskiej. Jej projekt zaprezentowano w dn. 19–21 czerwca 2003 r. w Porto Carras pod Salonikami. Ujawniły się istotne różnice dotyczące jej kształtu; podkreślano wagę jej czytelności i przystępności dla obywateli Unii Europejskiej.

W dyskusjach poświęconych projektowi konstytucji nośne stało się stanowisko Polski dotyczące ważenia głosów podczas głosowania w Radzie Unii Europejskiej; wskazywano, że rezygnacja z systemu ważenia głosów w poważny sposób osłabi pozycję Polski we Wspólnotach. Większość państw unijnych była przeciwna systemowi ważenia głosów jako procedurze komplikującej system prostego głosowania. Ujawniły się w tym względzie emocjonalne stanowiska, które szeroko prezentowano w mediach. Polska ujawniła w tym względzie nieustępliwość stanowiska; z dużą siłą problem prezentowano w parlamencie; padły radykalne hasła, np. „Nicea albo śmierć” – wyrażone przez jednego z liderów Platformy Obywatelskiej (PO) Jana Marię Rokitę. W sprawie tej wypowiadali się znani przedstawiciele elit politycznych, uczelni, tzw. autorytety moralne. Wskazano, że wszelkie kompromisy są „zgniłe”, prowadzą do osłabienia Polski (s. 40). Stanowisko polskie nie było akceptowane przez państwa unijne, m.in. ambasador niemiecki zauważał, że Polacy występują przeciwko wszystkiemu, taka postawa czyni Polskę odpowiedzialną za zachwianie równowagi w Unii Europejskiej.

Spornym wątkiem w konstytucji okazała się też idea obrony wartości chrześcijańskich w Unii Europejskiej. Nośny stał się zapis aprobowany przez Stolicę Apostolską odwołujący się „do chrześcijańskich korzeni Europy” preambule Konstytucji. Przypomniano w wykładzie stanowisko w sprawie „Invocatio Dei” duchowieństwa, polityków, papieża m.in. polski minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz zauważał, że odwoływanie się jedynie do „kulturalnego, religijnego i humanistycznego dziedzictwa Europy, bez Boga i tradycji chrześcijańskiej, jest niczym innym jak przeinaczeniem historii” (s. 42).

Pod adresem projektu konstytucji sformułowano niemało uwag krytycznych również z formalnego punktu widzenia; zauważano, że dokument ów „dotyka choroba pustosłowa”; że jest to dokument postulatów i zapewnień, spierań ochrony zdrowia, rozwoju kultury politycznej itp. (s. 43). Pomimo wielu krytycznych uwag o konstytucji

europiejskiej w opinii Polaków jest to dokument potrzebny w funkcjonowaniu ładu integracji europejskiej. W wykładzie dostarcza się wskaźników dotyczących opinii publicznej w aspekcie konstytucji europejskiej.

Proces akcesyjny ujawnił wyraźnie podziały społeczeństwa polskiego na przeciwstawne bloki: euroentuzjastów, zwolenników integracji Polski z Unią Europejską, wśród których znaczący był udział przedstawicieli partii lewicowych, oraz eurosceptyków, postrzegających negatywne następstwa przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, wśród których pierwszoplanową rolę odgrywali politycy z Ligi Polskich Rodzin. Przeciwnicy członkostwa Polski w strukturach unijnych wskazywali na negatywne następstwa rolnictwa (Jego „bankructwo”, co wiąże się m.in. z niskim poziomem wykształcenia polskiego rolnika). Nośną kwestią były ruchy migracyjne; wskazano, że za granicę wyjadą do pracy jednostki najzdolniejsze, znające języki obce, posiadające gruntowne wykształcenie, ludzie młodzi, którzy nie mają kłopotów ze znalezieniem zatrudnienia również w Polsce.

Eurosceptycy odbudowę gospodarczą Polski wiązali z bliskimi sojusznikami ze Stanami Zjednoczonymi, licząc na amerykańską pomoc przekazywana w zamian za wsparcie działań USA, także w polityce zagranicznej (s. 60).

Euroentuzjaści starali się kontrargumentować opinie eurosceptyków; rozstrzygnięcie referendalne było na korzyść euroentuzjastów, jako że za wstąpieniem do Unii Europejskiej opowiadało się 77,45% głosujących i 22,55% było przeciwnych akcesji w struktury wspólnotowe. 11 marca 2004 r. Sejm RP uchwalił „Ustawę o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej”; prezydent podpisał ustawę 30 marca 2004 r. 1 maja 2004 r. Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Wydarzenie poprzedziły wiece i festyny. W tym samym dniu Unia Europejska powiększył się o 10 nowych członków: Cypr, Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Maltę, Polskę, Słowację, Słowenię, Węgry.

W związku z akcesją Polski w struktury unijne koniecznym wyzwaniem stało się przygotowanie i przeprowadzenie wyborów do europarlamentu; wzięło w nich udział 20,87% uprawnionych; podobnie też w nowych państwach członkowskich do urn poszło jedynie 26% wyborców.

Charakteryzując obraz Polski prezentowany w prasie niemieckiej w końcowym etapie negocjacji akcesyjnych z UE sformułowano spostrzeżenia: 1. Zdecydowana większość artykułów traktuje o polskich negocjacjach, co wydaje się naturalne z uwagi na okres, w którym obserwowano publikacje prasy niemieckiej; 2. Polscy negocjatorzy ukazani są jako stanowczy, uparci (szczególnie na tle pozostałej negocjującej dziewiątki), ale i w ostatecznym rozrachunku skutecznymi; 3. Wśród relacji z negocjacji Polski z UE ogromną większość dotyczy kwestii związanych z rolnictwem; 4. Niewiele miejsca poświęcono niemieckiemu stanowisku wstąpienia Polski do Unii Europejskiej; 5. Niemieccy dziennikarze wskazują głównie na szanse, jakie niesie ze sobą wstąpienie Polski do Unii Europejskiej (s. 130–131). Przypomina się, że Niemcy, w sposób zdecydowany wsparty europejskie aspiracje Polski w początkach prowadzonych z UE negocjacji. Niemiecka motywacja związana była z promowaniem i rozszerzaniem sfery bezpieczeństwa i stabilności w Europie; sąsiedztwo państw o znacząco mniejszej sile ekonomicznej, w dłuższej perspektywie stanowiły potencjalne źródła napięć w stosunkach europejskich; w wyniku tego na obszar Niemiec mogłyby przenikać różne negatywne zjawiska, m.in. wynikające z masowej migracji, zorganizowanej przestępczości. Dlatego wśród niemieckich elit nieodosobniona była teza, iż w interesie RFN leży eksport dobrobytu za wschodnią granicę (s. 78).

Rozpoznając problem integracji Polski z Unią europejską prezentowany na łamach prasy posłużono się zawartością gazet: „Berliner Zeitung”, „Financial Times Deutschland”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Frankfurter Rundschau”, „Handelsblatt”, „Kölner Stad-Anzeiger”, „Märkische Oderzeitung”, „Neues Deutschland”, „Süddeutsche Zeitung”, „Der Tagesspiegel”, „Die Tageszeitung”, „Die Welt”. Odnosząc się pozytywnie do starań Polski o włączenie do Unii Europejskiej nierzadko podnoszono na łamach prasy drażliwe kwestie, np. nabywania ziemi przez cudzoziemców, „swobodnego przepływu kapitału”, przeobrażeń w sferze rolnictwa, a w tym bezpośrednich subwencji na jego restrukturalizację. Pojawiły się też krytyczne artykuły o sprawowaniu władzy w Polsce, np. na łamach „Tagesspiegel” z 3 kwietnia 2003 r. wskazano, że rząd polski nie posiada silnej pozycji w państwie, a premier

nie robi nic w kierunku zmniejszenia skutków trwającego skandalu korupcyjnego, ani poprawienia trudnej sytuacji gospodarczej państwa; pozostali ministrowie, prezydent i media odnoszą się do zachowania premiera z całkowitym dystansem (s. 120).

W mediach niemieckich ukazywały się też artykuły dziennikarzy polskich ukazujące sytuację Polski i jej położenie międzynarodowe; nierzadko były to teksty krytykujące polską rzeczywistość polityczną, np. tego typu artykuł ukazał się 12 kwietnia 2003 r. na łamach „Die Welt”, w którym wskazano, że Polska jest słaba i zbyt nieodświadczona, przystępując do UE rozwija się wolniej niż pozostałe państwa kandydujące; podkreślano, że w Polsce głęboko zakorzeniony jest brak zaufania w dziedzinie polityki bezpieczeństwa wobec Europy Zachodniej; surową regułą w Polsce jest twierdzenie, iż bezpieczeństwo można uzyskać tylko dzięki USA, ale dobrobyt i modernizację kraju jedynie dzięki przystąpieniu do UE; wskazano, że polityka stała się obrazem zamętu a Polska znalazła się w dramatycznej sytuacji na obrzeżach przepaści dzielącej Europę; zauważano, że „stara” Europa cierpi na sklerozę, a „nowa” bezradnie traci dynamikę i oczekuje na impulsy z zewnątrz; zarówno „stara”, jak i „nowa” Europa mają do siebie zbyt mało zaufania i zbyt słabo się znają (s. 121). W polu uwagi niemieckich mediów był stosunek Kościoła do przemian europejskich, a w tym związanych z integracją Polski ze strukturami unijnymi; wskazywano, że stanowisko Kościoła jest wielce istotne dla opinii publicznej, co np. wyraża się w referendach, kampaniach wyborczych; wskazując na siłę oddziaływania społeczno-politycznego „Radia Maryja”, a w tym jego stanowiska antyunijnego formułowano wątpliwości, co do poparcia przez społeczeństwo w referendum polskiego wstąpienia do struktur unijnych. Niemało uwagi poświęcano sile politycznej „Radia Maryja”, które jest słuchane przez co najmniej 4 mln ludzi. Zauważono przy tym, że jego dyrektor o. Tadeusz Rydzyk w swych poglądach ujawnia zmienność, ewolucję poglądów wobec istotnych zjawisk życia społeczno-politycznego, m.in. istotą jest oddziaływanie na jego stanowisko opinii papieża.

Ogólnie zauważa się, że obraz Polski, jaki wyłania się z relacji niemieckiej prasy w okresie przed 1 maja 2004 r. jest dość specyficzny i daleki od obiektywizmu. Przeważały w nim nie tyle relacje

z całego przebiegu wielowątkowych negocjacji z Unią Europejską (całość to 31 obszarów), lecz relacje, często bardzo szczegółowe, z obszaru siódmego – „rolnictwo”; z uwagi na proponowane przez Polskę ograniczenia w zakupie nieruchomości, odbierane w Niemczech jako skierowane przeciwko ich obywatelom, więcej uwagi poświęcano także obszarowi czwartemu negocjacji – „swobody przepływ kapitału”.

Zauważa się, że śledząc relacje prasy niemieckiej w postępkach w rokowaniach Polski w sprawie przystąpienia do UE można odnieść wrażenie, że ujawnia się w tym względzie tylko kwestia rolników – warunki sprzedaży ziemi obcokrajowcom, wysokość bezpośrednich dopłat do rolnictwa; pomijano w relacjach polską rzeczywistość polityczną, stanowiska różnych partii politycznych, opozycji itp. Obraz ten generuje obraz Polski jako kraju rolniczego, producenta produktów spożywczych, którego mieszkańcy są przede wszystkim rolnikami.

Prezentowana książka zasługuje na uwagę ze względu na zamieszczenie w aneksie wielu dokumentów dotyczących polskiej drogi do Unii Europejskiej. Wśród nich znajdują się: 1. Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczypospolitą Polską, z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi – z drugiej strony, sporządzony w Brukseli dnia 16 grudnia 1991 r.; 2. Protokoły i Deklaracje wiążące się z Układem Europejskim; 3. Wymiana listów między Europejską Wspólnotą Gospodarczą i Polską.

Integralną część studium poznawczego stanowi zestawienie bibliograficzne; wskazano w nim podstawowe źródła, materiały oraz literaturę przedmiotu odbijającą istotę prezentowanego problemu. Literatura jest starannie dobrana i wykorzystana w prezentacji poszczególnych kwestii poznawczych; nierzadko Autorzy studium powołują się na ustalenia zawarte w literaturze przedmiotu, jako warstwę wiedzy interpretacyjnej.

Prezentowana książka jest opracowaniem w istotnej mierze wzbogacającym wiedzę o dążeniach i działaniach Polski zmierzających do związania się z Unią Europejską. Koresponduje z wieloma opracowaniami ukazującymi miejsce Polski w Europie. Jej wartość polega przede wszystkim na ukazaniu stosunku Niemiec do spraw polskich, do aspiracji i dążenia Polaków do zorientowanych na umacnianie więzów kulturowych i cywilizacyjnych

nych z Europą. Istotne są w tym względzie zbiorowa pamięć o wzajemnych relacjach, zależnościach, oddziaływaniach. W analizie poznawczej wskazuje się, że siła mitów i stereotypów jest wciąż znacząca; wiele kwestii jest świadomie zapomniane, czy też nieprzypomniane w nowych realiach polityki międzynarodowej. Wskazuje się, że mimo akceptacji integracji Polski z Unią Europejską przez Niemcy jako strzeżenia własnych interesów w wymiarze przyszłościowym, zachowują one duży dystans do spraw polskich; w ujawnianiu polskich interesów europejskich w rzeczywistości podejmuje się istotne, emocjonalne kwestie ujawniające się w relacjach niemiecko-polskich, sygnałami ich są kwestie przestrzenne (nabywanie ziemi), demograficzne (ruchy migracyjne). Z pozycji recepcji prasy niemieckiej Polska jawi się jako kraj zacofania peryferyjnego Europy, którego przeobrażenia wymagają ciągłego nadzoru, uważnej obserwacji prowadzonej przez strukturę Unii Europejskiej.

W analizie poznawczej na uwagę zasługuje też sama idea Unii Europejskiej w kontekście przemian dokonujących się w Europie Środkowej i Wschodniej, a w tym w Polsce. Ujawniają się pytania o rzeczywiste dążenia i aspiracje unijne państw Europy Środkowo-Wschodniej w warunkach przekształceń globalnych i o strategię i taktykę państw Unii Europejskiej, państw zachodnioeuropejskich o wysokim poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego. Zauważa się, że w dialogu między stronami oraz w urzeczywistnianiu wyzwań dialogu kryje się niemało sprzeczności.

Prezentowana książka obok warstwy inspirującej do dalszych poszukiwań badawczych pełni istotną rolę swoistego vademecum.

Andrzej Chodubski

Alicja Stępień-Kuczyńska, *Rosja: ku Europie. Z problematyki stosunków rosyjsko-unijnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, ss. 318.

W procesie współczesnych przemian europejskich wyjątkowym podmiotem jest Rosja. Decydują o tym zarówno obiektywne jej wskaźniki: geograficzno-przyrodnicze, demograficzne, gospodarcze, jak i aspiracje, dążenia i możliwości polityczne. Jest to kraj sytuujący się wśród potęg